

Nagła śmierć kobiety podczas lotu z Teneryfy do Manchesteru

5 kwietnia 2023

Przedwczoraj na pokładzie samolotu linii Jet2 zmarła kobieta. Poinformowani o złym stanie zdrowia kobiety piloci podjęli błyskawiczną decyzję o awaryjnym lądowaniu, ale życia pasażerki nie udało się uratować. Czy coraz częściej dochodzi do zgonów w samolotach?

<https://www.youtube.com/watch?v=5SRdcD8adTk>

Dramatyczne sceny rozegrały się 3 kwietnia wieczorem na pokładzie samolotu linii Jet2, lecącego z Teneryfy do Manchesteru. W pewnym momencie załoga została poinformowana, że jedna z pasażerek źle się poczuła, a świadkowie zdarzenia zeznali, że kobieta była w wyraźnie złym stanie i pilnie potrzebowała pomocy. „Kilka godzin po starcie mężczyzna pomagał kobiecie, z którą był, dostać się do łazienki. Wyglądała na osobę, z którą nie wszystko było w porządku i na osobę potrzebującą pomocy. Personel pokładowy rozmawiał z nimi i w pewnym momencie musieli położyć ją przed drzwiami, gdzie są siedzenia z dodatkową przestrzenią na nogi. Zapytano ją, jak bardzo ją boli, aby móc to przekazać kapitanowi” – opowiedział w mediach jeden z pasażerów. A potem dodał: „Wyglądało na to, że jej stan nagle się pogorszył. Personel pokładowy zapytał, czy na pokładzie jest medyk. Potem samolot gwałtownie skręcił w prawo i stało się jasne, że coś się zmieniło i musieliśmy natychmiast lądować. Wiele osób było wyraźnie zdenerwowanych i wzruszonych tym, co się dzieje. Szybka reakcja pilotów nie wystarczyła, żeby uratować kobietę”.

Po otrzymaniu informacji od personelu pokładowego, że stan

kobiety uległ pogorszeniu, piloci zdecydowali się natychmiast lądować. Skierowali samolot w kierunku Kornwalii i tam wylądowali na lotnisku Cornwall Airport Newquay, gdzie na pasażerkę czekała już powietrzna karetka pogotowia i ratownicy medyczni. Niestety, mimo wysiłków załogi, która przeprowadziła u pasażerki resuscytację krążeniowo-oddechową i podała jej tlen, i mimo pomocy ratowników medycznych na ziemi, życia kobiety nie udało się uratować.

Linie lotnicze Jet2 potwierdziły smutną wiadomość, że na pokładzie ich samolotu lecącego z Teneryfy do Manchesteru w dniu 3 kwietnia zmarła kobieta. „Lot LS756 z Teneryfy do Manchesteru został przekierowany wczoraj wieczorem na lotnisko Newquay w Kornwalii, ponieważ pasażer wymagał pomocy medycznej. Niestety, możemy potwierdzić, że pasażer niestety zmarł. Nasze myśli są z rodziną i przyjaciółmi pasażera w tym bardzo trudnym czasie. Chcielibyśmy podziękować naszej załodze, a także innym pasażerom, którzy udzielili pomocy w trakcie lotu” – powiedział rzecznik linii.

Dramatyczne sceny, jakie miały miejsce na pokładzie samolotu lecącego 3 kwietnia z Teneryfy do Manchesteru, nie należą niestety w ostatnim czasie do rzadkości. Niecałe trzy tygodnie temu 44-letni pasażer zmarł także w trakcie lotu do Szkocji, i to pomimo desperackiej próby uratowania go przez załogę. Zdarzenie również miało miejsce na pokładzie samolotu Jet2, co jest czystym przypadkiem, ale pewnie linia lotnicza wolałaby unikać tego typu „reklamy”. W połowie marca pasażer Jet2 zmarł podczas lotu z tureckiej Antalyi do Wielkiej Brytanii, i tutaj również na nic zdała się szybka reakcja pilotów i awaryjne lądowanie na lotnisku w Glasgow.

Członkowie personelu pokładowego Jet2 prowadzili resuscytację 44-letniego mężczyzny przez 40 minut, ale mimo najlepszych ich starań mężczyzna zmarł. Ustalono, że 44-latek podróżował sam i „nie obudził się”, gdy personel pokładowy próbował się z nim porozumieć, a około godziny 18:40, kiedy samolot znajdował się niedaleko lotniska w Glasgow, ogłoszono alarm. „Do lądowania

mieliśmy około 40 minut, a w następnej minucie cały personel pokładowy zaczął biec w kierunku miejsc za mną. Mężczyzna został wciągnięty do przejścia i próbowali zrobić mu oddychanie usta-usta. Pilot przyszedł, aby poinformować nas, że będziemy musieli lądować awaryjnie z powodu incydentu medycznego na pokładzie. Musieliśmy wylądować z włączonymi wszystkimi światłami w kabinie i było to dość przerażające, bo jest to dość niebezpieczne” – powiedział jeden z pasażerów dziennikarzowi „Daily Record”.

Jeszcze inną sprawą związaną ze zgonem pasażerki na pokładzie samolotu media opisywały pod koniec marca, gdy okazało się, że mężczyzna podróżujący z Jamajki do Londynu z pięciorgiem dzieci i ciężarną siostrą złożył skargę na opóźnienie samolotu wynikające ze śmierci kobiety na pokładzie. „Podczas lotu pasażerka siedząca bezpośrednio dwa rzędy za nami zmarła w najbardziej przerażający sposób, dając nam najbardziej traumatyczne przeżycie podczas lotu. [...] Pasażerkę, która straciła przytomność, umieszczono następnie w przejściu obok nas w celu przeprowadzenia reanimacji i podjęcia próby uratowania jej życia; całe doświadczenie trwało ponad godzinę. Nigdy w życiu nie byłem świadkiem szoku lub resuscytacji krążeniowo-oddechowej i nigdy bym się tego nie spodziewał podczas lotu powrotnego do domu” – napisał sfrustrowany mężczyzna na publicznej stronie „British Airways Complaints Advice” na „Facebooku”, zaznaczając, że całe zdarzenie bardzo go zasmuciło, strauumatyzowało, a jego rodzina nie przespała z tego powodu wielu nocy. „Oczywiście w trakcie tego zdarzenia usługi na pokładzie zostały wstrzymane i oprócz początkowego posiłku, napoje i posiłki lotnicze zostały przerwane, więc nie otrzymaliśmy dokładnej obsługi w trakcie lotu, za jaką zapłaciliśmy” – dodał mężczyzna, precyzując, że „chciałby usłyszeć od British Airways, co [linia] planuje zrobić, aby zrekompensować swoim pasażerom mękę, z którą musieli sobie poradzić”.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk